

W dziesiątą rocznicę Rewolucji.

Obchodzimy w tym roku dziesięciolecie rewolucji, dziesięciolecie owego historycznego momentu, w którym proletarijat całego państwa rosyjskiego zbudzony z długotrwałego snu powstał do walki o wolność polityczną i o poprawę swego położenia ekonomicznego.

Dnia 22 stycznia przypada rocznica wypadków petersburskich: gaponowskiego pochodu przed Pałac Zimowy, masowego mordu dokonanego na rozkaz cara — i wybuchu rewolucji w Petersburgu.

A w ślad za tą datą idą inne: rocznice śmierci licznych ofiar poległych w kraju naszym w walce rewolucyjnej.

Pamiętamy wszyscy morderstwa styczniowe w Warszawie, **dzień 9 lutego**, gdy podczas powszechnego strejku w Zagłębiu, kilkakrotnie tłum zdążający ku „Katarzynie“ spotkał się u wrót fabryki z salwą karabinową. Znamy wszyscy wielką mogiłę na zagórskim cmentarzu, w której złożono wówczas kilkadziesiąt trupów — ofiar katarzyńskiego mordu, ofiar pierwszego porywu mas ku wolności.

I inną jeszcze obchodzić będziemy rychło rocznicę: **dnia 28 stycznia** przypada pamiętna data męczeńskiej śmierci towarzyszy **Bardowskiego, Osowskiego, Pietrusińskiego i Kunickiego**, straconych w 1886 roku na szubienicy na stokach cytadeli, członków pierwszego „proletariatu“, — pierwszych siewców idei socjalistycznej u nas.

I tak spletają się razem wspomnienia męczeństwa przodowników ruchu i wspomnienia ofiar walki masowej, — daty 22, 28 stycznia i 9 lutego — dni, w których składamy hołd rewolucyjnej walce, zwiastującej jutrznię lepszej przyszłości i hołd śmierci, którą znaczony jest pochód ku nowemu życiu.

Pod sztandarem socjalistycznym, w imię hasła **obalenia caratu, zaprowadzenia republiki demokratycznej i pełnego ludowładztwa** stanęły masy w 1905 roku i sztandarów swoich nie opóściły oddać.

Przez cały okres lat 10-ciu, jakie upłynęły od owych dni, nie ustawaliśmy ani na chwilę w dalszej walce o **demokratyzację ustroju państwowego i o autonomję naszego kraju o równouprawnienie narodowości i wolności obywatelskiej, o związki zawodowe, o własną prasę, o jawność swoich organizacji, o skrócenie dnia pracy, o prawodawstwo fabryczne.**

Po pierwszych zwycięskich atakach kontrrewolucji, ruch robotniczy i w Rosji i u nas rychło odżył, z roku na rok rósł i potęgował aż wreszcie na kilka tygodni przed obecną wojną Petersburg ujrzał znowu barykady na ulicach i zbliżające się groźne widmo rewolucji, a robotnicza Warszawa, Łódź i Za-



M.R. 1306

głębie szykowały się powtórnie do solidarnej z proletariatem innych narodowości państwa rosyjskiego rewolucyjnej walki o wolności polityczne i swobody narodowe. Proletariat Zachodu z najwyższym napięciem śledził bieg wypadków w Rosji i u nas, pamiętając jakie znaczenie miała rewolucja 1905 roku dla ożywienia ruchu robotniczego w całej Europie dla ułatwienia mu takich zdobyczy, jak powszechne prawo wyborcze do parlamentu, wprowadzone w Austrii pod wpływem rewolucji w caracie.

Wybuch wojny wszechświatowej sprawił, że zamiast oczekiwanego starcia międzynarodowego obozu robotniczego z obozem burżuazyjnym nastąpiła zażarta walka mocarstw i narodów do której przemocą wciągnięto klasę robotniczą. Podczas gdy walka rewolucyjna zacieśniała węzły międzynarodowej solidarności, gdy zwycięstwo jednych oddziałów proletariackiej armii, było tryumfem i zdobyczą dla drugich, — wojna rozbiła jedność robotniczą, zmusiła proletariat wrogich mocarstw do wzajemnej bratobójczej walki, zwała się na klasę robotniczą ciężarem najstraszliwszych klęsk.

Ale proletariat tyle już razy krwią zdobywał swe prawdy w męce hartował swe siły i dzisiaj rodzą się one i dojrzewają w otchłani ludzkiego cierpienia milionów w morzu przelewanej krwi. Straszliwe doświadczenia tej wojny — nędza mas, wszystkie przeżyte krzywdy i doznane gwałty pchną klasę robotniczą do walki, do której rewolucja 1905 roku była tylko wstępem i przygotowaniem, do walki o obalenie despotyzmu i tyranji władców depeczęcych wolę ludu i przelewających jego krew, do walki z temi wszystkimi prawami i urządzeniami państw współczesnych, które tę przemoc i gwałty umożliwiają.

W tej walce, która ściślej niż kiedykolwiek zespoli międzynarodowe szeregi proletariatu, polska klasa robotnicza zniszczona i zgniebiona przez wojnę, wyzuta z wszelkich praw, maltretowana przez wszystkich zdobędzie wolności polityczne, swobody narodowe i poprawę bytu.

W tej walce złoży prawdziwy hołd i wzniesie pomnik chwały wszystkim bojownikom ruchu robotniczego i męczennikom rewolucji.

Cześć męczennikom sprawy robotniczej!

Cześć poległym ofiarom rewolucji!

Niech żyje rewolucyjna walka proletariatu!

Niech żyje międzynarodowa solidarność robotnicza!

Niech żyje socjalizm!

Komitet Zagłębia Dąbrowskiego
Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy.

Okręgowy Komitet Robotniczy Zagłębia Dąbrowskiego
Polskiej Partji Socjalistycznej.

P. P. S.

W styczniu 1915 r.